

P r o t o k ó ł .

Dnia 29 września 1947 r. w Krakowie . Członek Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce , Sędzia Grodzki dr Stanisław Zmuda , na pisemny wniosek Pierwszego Prokuratora Najwyższego Trybunału Narodowego z dnia 25 kwietnia 1947 Idz. Prok. NTN. 719/47 , na zasadzie i w trybie dekretu z dnia 10 listopada 1945 /Dz.U.R.P. nr 51, poz. 293/ , w związku z art. 254 , 107 i 115 kodeksu postępowania karnego przesłuchał w charakterze świadka niżej wymienionego byłego więźnia obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu , który zeznał co następuje : - - - - -

Nazywam się : Izabella Sosnowska ,
urodzona dnia : 23 sierpnia 1914 w Krakowie ,
córka : Benedykta i Stefani Freymannów , religii:
rzymskokatolickiej , z zawodu : profesor Szkoły
Państwowej Muzycznej , mężatka , zamieszkała
w Krakowie - Dębniki, ul. Zielna 34 , bez przeszkód : - - - - -

W obozie koncentracyjnym oświęcimskim przebywałam jako polska więźniarka polityczna numer:7576 w czasie od końca czerwca 1942 aż do likwidacji obozu , tj. 18 stycznia 1945 . W tym czasie przydzielona byłam w obozie do różnych komand pracy , począwszy od " Aussenkommando " , poprzez pralnię , kuchnię , "Entwesungskammer" aż do Revierschreibstube . - - - - -

W związku z moim pobytom w obozie oświęcimskim zetknęłam się bezpośrednio ze znanymi mi i z widzenia i z nazwiska , a rozpoznany-
mi również w czasie konfrontacji w dniu 25 września 1947 w Centralnym Więzieniu w Krakowie , - SS-mankami : Mandl Marią i Teresą Brandl . Mandl Maria , w randze Oberaufseherin , pełniła w obozie kobiecym w Brzezince funkcje Oberaufseherin i Lagerführerin . Na tym stanowisku była postrachem obozu kobiecego i to nie tylko

./

Izabella Sosnowska

dla więźniarek , ale również dla niektórych SS- mannów . Starła się ona odpowiednimi rozkazami oraz dopilnowaniem dokładnego wykonania tychże przez podległe jej Aufseherki na każdym kroku dokuczyć więźniarkom . Stosowała ona za najbłahsze , rzekome przewinienie surowe kary , jak klęczenie na żwirze gołymi kolanami, z rękami podniesionymi w górę i obciążonymi kamieniami , dalej karę chłosty , golenie włosów więźniarkom za przedział we włosach na głowie , za jakiś loczek przypadkowy , zapalenie papierosa itp. Mandl znana była również z rewizji wykonywanych tak osobiście , jak i przez podległe jej Aufseherki pod jej nadzorem , wreszcie z meldunków do oddziału politycznego , które przeważnie kończyły się zesłaniem do kompanii karnej /SK/ lub do bunkra . W związku z moją pracą w Revierschreibstube pamiętam jedną z rewizyj , przeprowadzonej przez Mandl w Wielką Niedzielę w biurze Schreibstube , w toku której znalazła łupiny z surowych/ziemniaków i za to pobiła ręką więźniarkę Thilę z transportu słowackiego . Z rozmów biurowych , a nawet od samego Lagerarza dra Rhode'go wiadomo mi, że Mandl wywierała często nacisk właśnie na Lagerarza , by nie przyjmował do szpitala zbyt wiele więźniarek , oraz by starał się jak najszybciej chore więźniarki usuwać ze szpitala, bez względu na stan zdrowia . Faktycznie było szereg wypadków , kiedy na skutek przedwczesnego wypuszczenia ze szpitala więźniarek po przejściu odwszenia , względnie w toku procesu odwszenia więźniarki te mdlały , opadały ze sił i z powrotem w stanie bardzo ciężkim na noszach odnoszone bywały do szpitala . Widziałam również jak Mandl brała udział w selekcjach więźniarek do gazu , odbywanych w asyście komendy obozu i lekarza obozowego . Widziałam również Mandl w czasie pamiętnego dla całego obozu kobiecego apelu generalnego w zimie 1942/43 , który to apel obserwowałam z okna Schreibstube , gdyż sama nie brałam w apelu tym udziału , jako należąca do kommanda

Irabella Sosnowska

37 35
52

Revierschreibstube . Apel powyższy trwał od wczesnego rana aż do wieczornego apelu , a odbywał się na łące poza obozem . Po wrót do obozu połączony był z selekcją więźniarek wszystkich narodowości na śmierć . Więźniarki musiały biec przez bramę do obozu wzdłuż szpaleru SS-mannów i Aufseherin , które na rozkaz komendy obozowej , do której należała również Mandl , wyciągały za szyję laskami więźniarki , odstawiając je na blok 25 , tj. blok śmierci . Nadmieniam , że więźniarki były ubrane i selekcji podlegały bez żadnego badania , względnie stwierdzenia choroby , zupełnie " na oko " . Zostało wówczas wybranych do gazu paręset więźniarek . - - - - -
Brandl Teresę znałam z czasów , gdy ta była szefem Bekleidungskammer i na tym stanowisku dała poznać się jako bezwzględna i szykanująca więźniarki bez potrzeby . W szczególności odmawiała ona stale wydawania więźniarkom znajdujących się na składzie czy bielizny , czy ubrania , nawet jeśli przepisy obozowe na to jej pozwalały . W związku z tym działaniem skazywała więźniarki na marznięcie w porze zimowej oraz na leżenie chorych więźniarek w rewirze zupełnie nago . Znana ona była również z bicia więźniarek , co sama niejednokrotnie słyszałam od swych koleżanek obozowych . - - - - -
Na tym czynność i protokół zakończono i po odczytaniu podpisano .

S w i a d e k :

Izabella Sosnowska

/ Izabella Sosnowska /

Protokołowała :

Aniela Bereźnicka

/ Aniela Bereźnicka /

st. rej.Prok. S.O.

Sędzia grodzki :

Zmuda
/ dr Stanisław Zmuda /